Z DNIA NA DZIEŃ W MANHATTANIE

TE-KA-ES

T. Karpiński-Sztybel — Telefon GRamercy 5-6270

Z Gminy 17 Z.N.P. — Posiedzenia. — Bale.

POSIEDZENIE Gminy 17 ZNP. odbyło się w niedzielę, 7 listopada, w Domu Związkowym, 180 2nd Ave. w Nowym Yorku. Posiedzenie otworzył prezes Władysław Lorek, sekretarzował F. S. Niemczyk. Po przyjęciu protokółu załatwiono szereg korespondencyj. Przyjęto czek nadesłany przez Związek na sumę $4166, z jednocentowego podatku na cele organizacyjne, rozwojowe i na wsparcie. Otrzymano również przekaz od Związku na sumę $30 na prowadzenie chóru młodzieżowego za trzeci kwartał b.r., dla chóru Melodia. Zakupiono cztery bilety na bal grupy 432, który odbędzie się w sobotę, 27 listopada, w sali parafjalnej św. Stanisława Kostki przy Newell i Driggs Ave. w Brooklynie. Zakupiono również trzy bilety na bal trzech towarzystw: Polonia, gr. 30, Tow. Trzeci Maj. gr. 44 i Tow. New York, gr. 2267. Bal ten odbędzie się w sobotę, 1 stycznia, 1949 roku, w Domu Narodowym.

Odczytano następnie i przyjęto sprawozdanie z karcianki Gminy 17, która odbyła się 30 października, w Domu Związkowym. Sprawozdawca M. Winczkiewicz oznajmił, że zabawa cieszyła się wielkiem powodzeniem. Czystego dochodu było $78.60.

Wiceprezeska Helena Gumowska (obecna prezeska Komitetu Rozwoju), serdecznie podziękowała paniom, które ofiarowały nagrody, mianowicie: Teresie Mickiewicz, Władysławie Młodzińskiej i Marji Farkas. Prezes Lorek podziękował wszystkim, którzy pracowali aby zabawa się udała. Delegat Romuald Mickiewicz postawił wniosek aby Gmina urządziła następną zabawę karcianą w lutym. Dochód przeznaczony będzie na oczyszczenie jeziora na polance związkowej.

Przyjęto następnie zaproszenie na bal Tow. Biały Orzeł gr. 2632 w Astoria, który odbędzie się w sobotę, 13 listopada. Uchwalono aby Gmina urządziła wycieczkę na polankę związkową w niedzielę, 14 listopada. Autobusy odjadą z przed Domu Związkowego o 8:30 rano. Odczytano podziękowanie Józefy Kilanowskiej z gr. 2560 za odwiedzanie jej w czasie choroby i za upominki. Uchwalono zakupić tablicę, która będzie zawieszona w Domu Związkowym a na której będą zawiadomienia o posiedzeniach Gmin i Grup. Del. Mickiewicz oznajmił, że grupa 44 wyasygnowała już na ten cel 10 dolarów. Del. Kwiatkowski postawił wniosek aby Gmina wyasygnowała również $10 na ten cel. Wniosek poparł del. Jakób Mott. Del. Wasilewicz poruszył sprawę ulepszenia polanki związkowej. Na zakończenie odczytano listę obecnych na posiedzeniu delegatów.

• • •

MIESIĘCZNE posiedzenie Tow. Wolna Polska Inc. gr. 96 SSP. i gr. 10 ZPN. odbędzie się w sobotę 13go listopada o 8ej wiecz. w sali Polskich Towarzystw pnr. 12 St. Marks Pl., N. Y. C.

• • •

ZARZĄD Tow. św. Józefa i Ossady 134 ZPRK. upraszają wszystkich członków i członkinie oraz delegatów do Ossady 134 o przybycie w niedzielę, 14 listopada, o 1:30 po południu, do sali parafjalnej, 101 East 7 ul. w Nowym Yorku, celem dokonania wspólnego zdjęcia, które zamieszczone będzie w jubileuszowym pamiętniku parafji św. Stanisława, która obchodzi 75-lecie swego istnienia.

• • •

PREZESKA Kólka Pań Założeckich i Okolicy, p. K. Chomicka, uprasza wszystkie członkinie o przybycie w niedzielę, 14 listopada, o 1ej po poł. do sali parafjalnej, celem dokonania wspólnego zdjęcia, które zamieszczone będzie w jubileuszowym pamiętniku parafji św. Stanisława.

• • •

TOW. Braci i Sióstr im. J. Piłsudskiego odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 14 listopada, o 4ej po południu, w Domu Narodowym przy St. Marks Pl. Ważne sprawy wymagają obecności wszystkich członków i członkiń.

• • •

WIELKI bal jesienny urządza w tę sobotę, 13 listopada, w sali parafjalnej, 101 East 7 ul., zaślubiny i świetnie zaopiewany Chór Kościoła św. Stanisława B. i M. Wstęp tylko 75c., początek o 9ej wieczór.

Komitet serdecznie prosi Polonję o przybycie. Wierzymy, że Polonja, w uznaniu zasług chóru, pójdzie na bal gromadnie. Wszyscy wyjdą z zabawy zadowoleni.

• • •

KS. PŁK. F. BURANT, proboszcz parafji św. Stanisława, zaprasza wszystkich kapelanów wojskowych jak również byłych żołnierzy drugiej wojny światowej, na nieszpory, które odbędą się w niedzielę, 14 listopada, o 4ej po południu, w kościele św. Stanisława przy East 7ej ul.

• • •

WIELKI BAL jesienny urządza znane Towarzystwo Koszykarzy, gr. 73 ZPN., w sobotę, 13 listopada, w sali Domu Narodowego przy St. Marks Pl. Do tańca grać będzie doborowa orkiestra Aleksandra Walli.

Wszyscy, którzy chcą się zabawić w dobranem gronie i swojskiej atmosferze, proszeni o przybycie w sobotę na bal Tow. Koszykarzy.

• • •

POSIEDZENIE Tow. im. M. Konopnickiej gr. 20 ZPN. odbędzie się w piątek, 12 listopada, o 8ej wieczór, w Domu Narodowym przy St. Marks Pl. w Nowym Yorku.

Wielki Bal Zwycięstwa Post. 1go PLAW

Bronx. — Posterunek 1 PLAW. im. Woodrow Wilson urządza wielki bal zwycięstwa w tę sobotę 13 listopada w audytorjum parafjalnem św. Wojciecha, 419 East 155 St. Pierwszorzędna orkiestra grać będzie do tańców. W programie cenne nagrody, atrakcje oraz tańce do rana. Bufet własny. Komitet zaprasza i zapewnia wszystkich gościom świetną zabawę.

DR. JÓZEF SAMOSTIE
POLSKI LEKARZ Z WARSZAWY
Leczy całą chorobę kobiet, mężczyzn i dzieci. Specjalnie chorób skórnych i ogólne osłabienie. Hemoroidy i żylaki leczone
„ADANIE KRWI DO ŚWIADECTW ŚLUBU"
I PRZY PRZEDSIĘBIORSTWIE
Godziny: codziennie od 10 r. do 2 i od 6 do 8 wiecz. W niedz. od 10 r. do 12 poł. pop.
226 E. 12th St. (2-3 Aves. New York

DR. C. CHERNOFF
223 2nd Ave. (róg 14th St.) N.Y.C.
Tel. GRamercy 7-7807
OSTRE I CHRONICZNE CHOROBY
SKÓRY, KOBIET, SKÓRNE, X RAY
ŻYLAKI LECZONE BEZ OPERACJI
Godziny codziennie od 11 do 7-ej w niedziele od 10 do 1-ej
ANALIZA KRWI DO ŚLUBOW

Tel. OR 4-2777 Zał. w r. 1916
Robert I. MORRIS
OKULISTA
Najmodniejsze oprawy okularów; specjalna uwaga dla osób nie mających czucia w uszach. Przyjdźcie do nas z pełnem zaufaniem.
60 AVENUE B
pom. 4th & 5th Sts.
NEW YORK CITY
Godz. 10 rano do 7 wiecz. w Piątek do 8 wiecz. w Niedziele zamknięte

DR. M. MAISEL
POLSKI LEKARZ
Leczy od wielu lat choroby mężczyzn, kobiet, chorobv weneryczne, ogólne osłabienie, choroby nerek, zapalenie gruczołu krokowego i pęcherza, osłabienie nerwów, reumatyzm, choroby skórne. "Leczy żylaki bez operacji.
Nowe metody leczenia przy pomocy elektryczności i zastrzyków
BADANIE KRWI I MOCZU
Badanie krwi do świadectw ślubu
107 EAST 17th STREET
Blisko 4-ej Ulicy Union Square, New York
Godziny: codziennie od 10 rano do 1 pop. oraz od 6 do 8 wiecz.
W Niedziele od 11 do 1 Pop.
Całkowite Badanie $3.00

ACADEMY OF MUSIC
120 EAST 14th STREET
DO WYNIKU
JANE WYMAN - LEW AYERS
JOHNNY BELINDA
Dane Clark Gerardine Fitzgerald
EMBRACEABLE YOU

JERSEY PORK STORE
SZYNKI ŚWIEŻE I WĘDZONE
KRAKOWSKA KIELBASA, KISZKI I KIELBASY SWOJEJ ROBOTY
JÓZEF HOELLER
3049—3rd Avenue Bronx, N. Y.

SKŁAD Z ŻYWYM DROBIEM
POD NOWYM ZARZĄDEM
Zawsze Posiadamy na Składzie Wszelki Żywy Drób—Kury, Gęsi, Indyki, etc.
KUPUJCIE U NAS STALE—DRÓB NASZ JEST NAJLEPSZY A JEDNAK NAJTANSZY W MIEŚCIE
Drób zabijany i czyszczony darmo—Schochet codziennie na miejscu.
BLOOM'S TIMPSON PLACE LIVE POULTRY MARKET
679 TIMPSON PLACE, BRONX, N. Y.
(1 blok na wschód od Southern Blvd., przy Avenue St. John)
Tel. Mott Haven 9-7779

POLSKI KUŚNIERZ KRAJOWY
H. KOWERDOWICH
Informuje Całą Polonję, iż Przeprowadził Swój Warsztat pnr.
434 East 6th Street
Pomiędzy 1st Ave. i Avenue A
NEW YORK CITY
Nowe Futra na Zamówienie Na Dogodne Raty!!
Także Naprawy i Przeróbki!!
Wszelka Robota Wykonywana Przez Samego Kowerdowicha, Fachowego Kuśnierza Stare-Krajowego z Długoletniem Amerykańskiem Doświadczeniem na FUTRACH!
20% ZNIZKI!! CAŁKOWITA GWARANCJA!!
Tel. SPring 7-3566—Otwarte od 9 r. do 9 w. codziennie

SOUTH BROOKLYN

A. PATLEWICZ

Bracia Kosteccy Otwierają Skład Mięsa i Wędlin w So. Brooklynie

So. Brooklyn. — Stefan i William Kosteccy, którzy przez szereg lat dostarczali wyroby mięsne wszelkiego rodzaju naszym polskim grosernikom i instytucjom w obrębie naszego miasta, przejęli w tych dniach na własnę rękę pierwszorzędny skład świeżego mięsa i wędlin, mieszczący się pn. 818 Piąta Avenue, blisko 23-ej ulicy, w South Brooklynie.

Nowi nabywcy zawiadamiają polską kupującą klientelę, iż oficjalne otwarcie sklepu nastąpi w piątek, 12 listopada, w którym to dniu po raz pierwszy podane będą na sprzedaż wyroby mięsne ich własnej produkcji, wyrabiane z najprzedniejszego gatunku wieprzowiny. W dniu otwarcia i w sobotę, każdy gość otrzyma w prezencie wianek polskiej kiełbasy własnego wyrobu.

Posiedzenie Tow. Chorągiew Polska

So. Brooklyn. — Posiedzenie Tow. Chorągiew Polska, gr. 52 ZNP. odbędzie się we wtorek, 16 listopada, w Domu Narodowym przy Prospect Ave. o 8:30 wieczór. Bardzo ważne sprawy są do załatwienia, dlatego zarząd prosi wszystkich członków o przybycie.

Zabawa Pol. Amer. Stowarzyszenia Kolejalnego

New York—Brooklyn. — Polsko - Amerykańskie Stowarzyszenie Kolejalne urządza specjalny wieczorek w hotelu St. George w Brooklynie, w piątek, 12 listopada. Zbiórka o 7:15 wieczór na bal konie, skąd wszyscy udadzą się do basenu. Komitet ze Stefanem Kowalskim na czele, prosi wszystkich członków i sympatyków o wzięcie udziału w tym wieczorze.

Bal Jesienny Posterunku Im. T. Kościuszki

Brooklyn. — Posterunek no. 7 im. T. Kościuszki PLAV wraz z Korpusem Pomocniczym urządza wielki bal jesienny w sobotę, 13 listopada, w Sokolni, 140 Pennsylvania Ave.

Do tańca grać będzie orkiestra Club Melody. Początek zabawy o 8:30 wieczór. Komitet zaprasza całą Polonję i mówi, że wszyscy doskonale się zabawią.

Bal Stowarzyszenia Dobroczynności

So. Brooklyn. — W sobotę, 27 listopada odbędzie się na sali balowej Prospect Hall doroczny bal Stowarzyszenia Dobroczynności. Przygotowania doń są obecnie w biegu, spotka się on też, jak zwykle z należnem mu powodzeniem. Stowarzyszenie prowadzi w South Brooklynie piękną humanitarną pracę od szeregu lat, opiekując się pieczołowicie ludźmi bez środków do życia, osobami choremi i opuszczonemi. Przewodniczącym Komitetu Balowego jest p. Stanisław Donderewicz. W przyszłą środę, 10go listopada, odbędzie się posiedzenie Stowarzyszenia, na którem osoby pragnące uczestniczyć w tym balu, będą mieć sposobność nabyć nań bilety łożowe. Bilety te rezerwuje również aplikantom pani Marja Donderewicz, 755 4ta Ave., telefon: STerling 8-4359.

Zabawa Stoliczkowa Kom. Narodowego

So. Brooklyn.—Komitet Przedzjazdowy K. N. A. P. P., urządza zabawę stoliczkową w Prospect Hall w sobotę, 13-go listopada, której przeprowadzeniem zajmuje się Oddział 25 w South Brooklynie. Oddział odnosi się z uprzejmą prośbą do miejscowej Polonji o poparcie, jak również do członków oddziałów z Brooklyna, New Yorku i New Jersey. Zabawa odbędzie się na dwóch salach, co umożliwi gościom nie grającym w karty, oddanie się tańcom.

Komitet postarał się o cenne nagrody wejściowe, które będą wręczone szczęśliwcom w trakcie zabawy.

Ważne Posiedzenie Oddziału 3-go Komitetu Narodowego A. P. P.

New York. — Posiedzenie miesięczne Oddziału 3-go Komitetu Narodowego Amerykanów Pochodzenia Polskiego odbędzie się 15 listopada (poniedziałek) o godzinie 8-ej wieczór, w Domu Narodowym przy St. Marks Place, w New Yorku.

Dużo ważnych spraw do załatwienia. Wybory delegatów na 7 walny zjazd delegatów Kom. Nar. Sprawozdanie z rewji artystycznej i inne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Odczyt Biskupa Polowego Józefa Gawliny

New York. — Pierwsze zebranie odczytowe, które Polski Instytut Naukowy urządzi w bieżącym roku akademickim, będzie poświęcone uczczeniu ś.p. kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski, którego przedwczesną śmierć cały naród polski odczuł tak głęboko. Instytut skorzystał z obecności w Ameryce jednego z najwybitniejszych przedstawicieli episkopatu polskiego, księdza biskupa Józefa Gawliny, b. kapelana Wojsk Polskich, który już raz przemawiał w Instytucie na temat swych przeżyć wojennych i który niedawno wygłosił kazanie na nabożeństwie żałobnem za duszę ś.p. Prymasa w katedrze św. Patryka, aby prosić Go o wygłoszenie odczytu p.t. „Wspomnienie o kardynale Auguście Hlondzie, prymasie Polski".

Zebranie odbędzie się w czwartek, 18-go listopada, o godzinie 8 wieczór, w sali odczytowej Kościuszko Foundation, 15 East 65 St., w New Yorku.

Wstęp za zaproszeniami, po które można się zgłaszać do sekretarjatu Instytutu Naukowego, 39 East 35th Street.

TOW. ŚW. ANTONIEGO, GR. 28 Z.P.N.
urządza
DOROCZNY BAL
w SOBOTĘ, 13-go LISTOPADA
Na Sali Balowej Prospect Hall
263 Prospect Avenue, Brooklyn, N. Y.
DOBOROWA POLSKO-AMERYKAŃSKA ORKIESTRA
Wstęp $1.20 wraz z podat. Początek o 8-ej

Dziś Obchód 30-Lecia Niepodległości Polski

New York. — Z okazji trzydzie stolecia Niepodległości Polski, któ re tragicznem zrządzeniem historji, emigracja polska obchodzi po raz dziesiąty już poza Krajem Ojczystym, Związek Obrony Niepodległości Polski, urządza uroczystą akademję w Domu Fundacji Kościuszkowskiej, 15 E. 65 St., w czwartek, 11 listopada o 8ej wiecz.

Przemawiać będą wybitni przedstawiciele Polaków w Ameryce oraz członkowie Związku.

Program przewiduje odegranie hymnów narodowych, odczytanie przez ministra Sylwina Strakacza orędzia Prezydenta R. P. Zaleskiego do Narodu Polskiego i Polaków w świecie, przemówienie prof. O. Haleckiego, przemówienie znakomitego poety Jana Lechonia oraz przemówienie reprezentanki Koła Armji Krajowej, p. Bereda Fjalkowskiej.

W części artystycznej szereg utworów wykona p. Halina Victoria, polska artystka śpiewaczka, znana ze swych sukcesów operowych w Anglji i U.S.A. Pieśni wojenne i powstańcze odtworzone zostaną przez członków A. K., pp. M. Raczyńskiego i T. Wajcherta. Program zostanie zakończony odczytaniem rezolucji przez prezesa rady głównej Związku Obrony Niepodległości Polski, gen. S. Kwaśniewskiego.

Polonja amerykańska, jak również uchodźcy z Kraju proszeni są o przybycie na akademję, abyśmy mogli w dzisiejszych tragicznych dla Polski czasach zademonstrować gremjalnie nasze uczucia względem uciśnionego Kraju.

POLSKA KWIACIARNIA
WINDSOR FLOWER SHOP
POLECA
Wspaniały Wybór Zawsze Świeżych Kwiatów
BUKIETY WESELNE
Kwiaty na Wszelkie Okazje po Umiarkowanej Cenie
FRANCISZEK J. BRUSZEWSKI, Właśc.
107-10 - 71st ROAD FOREST HILLS, L. I., N. Y.
Telefon: BOulevard 8-7530

KIEŁBASY SMACZNE, ŚWIEŻE, DOBRE, Ponadto NAJLEPSZE MIĘSO
TANIEJ NIŻ W SKLEPACH ŁAŃCUCHOWYCH
STAR BRIGHT PROVISION and MEAT MARKET
M. ADASZYŃSKI, *Właściciel*
4410 FIFTH AVENUE BROOKLYN, N. Y.
WĘDLINY - MIĘSO - SZYNKI
Jedyny Polski Skład Mięsa i Wyrobów na Bay Ridge.

NAJLEPSZE POLSKIE PIECZYWO
Wychodzi Codziennie z Najnowocześniejszych Pieców
"NOWEJ WARSZAWY"
NEW WARSAW CO., INC.
lechcąc podniebienie tysięcznych rzesz konsumentów. To niezrównane w smaku pieczywo jest wynikiem długoletniej praktyki majstrów piekarskich, mających zdrowie Wasze przedewszystkiem na względzie.
NOWA WARSZAWA poleca zawsze świeże warszawskie pączki, ciasta kruche i inne, maślane bułeczki
oraz słynne BABKI Z RUMEM I WISIENKAMI
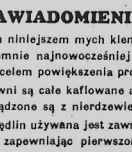
SPECJALNOŚCIĄ TORTY NA WSZELKIE OKAZJE!
GŁÓWNY SKŁAD I KWATERA:
585 MANHATTAN AVENUE BROOKLYN, N. Y.
Tel. EVergreen 4-6808 i EVergreen 8-9089
FILJE:
118 FIRST AVENUE, róg 7th St., NEW YORK, N. Y.
Tel. ORchard 4-9601
FIFTH AVENUE, Róg 17th Street, SOUTH BROOKLYN
WSTĄPCIE DZISIAJ DO KTOREGOKOLWIEK Z TRZECH SKLEPÓW PO NAJSMACZNIEJSZE PIECZYWO!

EVergreen 9-3842 BAyside 9-9073J
EDWARD J. BRACHOCKI
Biuro Realnościowo-Asekuracyjne
Agencja Kart Okrętowych
Wysyłka Pieniędzy Do Polski
Wyrabianie Affidavitów Imigracyjnych
804 MANHATTAN AVENUE
BROOKLYN, N. Y.

SKLEP Z LEPSZĄ ODZIEŻĄ ROBOCZĄ TANIO
Monchiński's Store
8 BEDFORD AVENUE
BROOKLYN, 22, N. Y.
EVergreen 7-9859
Rozumiemy Waszą Sytuację. Macie Krewnych w Europie—w Polsce i Wysyłacie Im Paczki z Odzieżą
W naszym sklepie znajdziecie nowe i dobre, używane, wojskowe i marynarskie spodnie, koszule, obuwie, koce, bieliznę i żakiety, idealne na wysyłkę dla Krewnych.
Ponieważ sami mamy krewnych w Polsce i wiemy jak się sprawy przedstawiają, specjalnie zniżamy ceny na wszystkich artykułach za granicę.
Zawsze Pamiętajcie Nadmienić Pismo "NOWY ŚWIAT"

Jeśli chcecie zaoszczędzić na każdem
Futrze 30%
spieszcie zatem do znanych od 25 lat
Kuśnierzy
Krug & Rishfeld, Inc.
1910 KINGS HIGHWAY
BROOKLYN, N. Y.
Tel. NIghtingale 5-9479
Którzy Zaopatrzą Was w Futra KARAKULOWE i inne.
Wszelkie Przeróbki i Reperacje Również po Cenach Umiarkowanych.

ZAWIADOMIENIE
Zawiadamiam niniejszem mych klientów o nowo wybudowanej przezemnie najnowocześniej wyekwipowanej wytwórni wędlin, celem powiększenia produkcji.
Ściany pracowni są całe kaflowane a naczynia do solenia mięsa sporządzone są z nierdzewiejącej stali.
Do wyrobu wędlin używana jest zawsze najprzedniejsza wieprzowina, zapewniając pierwszorzędną dobroć a doświadczenie majstrów-masarzy, zapewnia wyrobom wyśmienity smak.
SPECJALNOŚCIĄ KIELBASY KRAJANE, SIEKANE, KRAKOWSKIE I SERDELCOWE, SALCESONY, KASZANKI I SZYNKI, WOGOLE WSZYSTKO W ZAKRESIE WĘDLIN
Ponadto
NAJLEPSZE GATUNKI ŚWIEŻEGO MIĘSA PO CENACH NIŻSZYCH NIŻ GDZIEINDZIEJ
WHITE EAGLE MARKET
M. WĘGLICKI, *Właściciel*
628 FIFTH AVENUE BROOKLYN, N. Y.
Przy 18-ej Ulicy
Telefon SOuth 8-7347

EVERGREEN 9-6444
BPC INC.
Jedynie Najlepszy Gatunek Wieprzowiny i Fachowe Doświadczenie Dają Gwarancję Dobrej Kiełbasy
TAKĄ KIEŁBASĘ ZAMAWIAJCIE W POLSKIEJ WYTWÓRNI WĘDLIN
BROOKLYN PACKING COMPANY, Inc.,
1021 MANHATTAN AVENUE BROOKLYN, N. Y.
LUB U SWEGO GROSERNIKA
Zwracajcie Uwagę Na Niebieską Markę Ochronną Firmy

W SOBOTĘ 13 LISTOPADA | **Wielki Doroczny Bal Tow. Koszykarzy** | **ORKIESTRA AL. WALLA MASA NIESPODZIANEK** | w DOMU NARODOWYM 19 St. Marks Pl., N. Y. C. | Koszykarze zapraszają całą Polonję.

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Published DAILY and SUNDAY except Christmas and New Year's Day
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A B C

Entered as Second Class Matter Post Office, New York, N. Y.

M. P. WĘGRZYNEK, Publisher 1922-1944

JANE WĘGRZYNEK, President & Publisher
I. MORAWSKI, Editor K. DĄMBSKI, Managing Editor
M. CIEPLIŃSKI, Adv. & Business Mgr.

Subscription rates: Outside of New York City—DAILY, 1 yr. $10.00; 6 mos. $5.50; SUNDAY, 1 yr. $5.00; 6 mos. $2.50; Manhattan & Bronx—DAILY $13.00; 6 mos. $7.50; SUNDAY, 1 yr. $6.50; 6 mos. $3.50.

Prenumerata na prowincji: WYDANIE DZIENNE, rocznie $10.00; półrocznie $5.50; WYDANIE NIEDZIELNE rocznie $5.00; półrocznie $2.50; w Manhattan i Bronx—WYD. DZIENNE rocznie $13.00; półrocz. $7.50; WYD NIEDZ. rocznie $6.50; półrocz. $3.50

NEW YORK OFFICE
380—2nd AVENUE, NEW YORK 10, N.Y.
(Corner 22nd Street)
Telephone: GRamercy 5-5270

TRZYDZIESTA ROCZNICA

Polonja amerykańska nie może zapomnieć, że dziś mija lat TRZYDZIEŚCI od dnia, w którym Rzeczpospolita Polska odzyskała niepodległość, że dziś jest święto niepodległości Polski.

Na ziemiach polskich, zroszonych tak obficie krwią męczeńską, rządzą dzisiaj lokaje tych samych satrapów, których poprzednicy słali na Sybir, do katorg i na posiedlenie, najlepszych synów Polski. Co więcej, lokaje ci każą narodowi polskiemu obchodzić rocznicę zwycięstwa swych rozkazodawców przed trzydziestu jeden laty, zwycięstwa nie nad białym caratem, lecz nad wolnym narodem rosyjskim. Rocznica rosyjskiej rewolucji jest rocznicą takiego samego „wyzwolenia" narodu rosyjskiego, jakiem krwawi czerwoni carowie obdarzyli naród polski w roku 1944. Nowoczesny Murawjew-wieszatiel, w tysiącznych osobach funkcjonarjuszów sowieckiego M.W.D. i oddanej mu „Bezpieki", rozsiadł się za stołem polskim i biesiaduje niczem mickiewiczowski jego protoplasta w sławnych „Dziadach" . . .

Grottgerowskie wizje Polonji i Lituanji unoszą się ponad obu bratniemi krajami, niewolonemi przez czerwony carat . . . Pusto i głucho tam wszędzie . . . Skowyczą duchy zła . . . Tańczą upiorne widma . . . Pędzą jeźdźcy Apokalipsy poprzez pola Armaggeddonu . . .

Tylko duch narodu żyje. Nie zabije go czerwony carat i jego lokaje, jak nie zabił biały i targowiczanie.

* * *

Polonja amerykańska — to Amerykanie pochodzenia polskiego, to synowie i córki narodu, który dzisiaj obchodzi trzydziestą z rzędu rocznicę zawieszenia broni pod hasłem AMERYKA MA POZOSTAĆ SILNĄ!

Nie unoszą się nad krajem naszym, jak nad męczeńską Polską i krajami jej sąsiadów, duchy-widma. Jesteśmy bogaci, syci . . . Wiemy już jednak dzisiaj wszyscy, że musimy uchronić się przed losem nieszczęsnej Europy, że musimy dzieciom naszym oraz ich dzieciom zapewnić WOLNOŚĆ.

Dzień dzisiejszy jest dla każdego dobrego Amerykanina i każdej dobrej Amerykanki dniem TROSKI O JUTRO. Nie jesteśmy bowiem pewni jutra dopóki niepowstrzymany jest w swych zapędach zaborczych wrogi naszemu nastrojowi totalizm.

Pierwszą troską o jutro każdego tu w Ameryce musi być SIŁA, t.j. zapewnienie jej dla ZABEZPIECZENIA JUTRA. Taką siłą jest pogotowie. Taką siłą jest armja, marynarka i lotnictwo Stanów Zjednoczonych.

* * *

Poza zaciągiem do sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych na podstawie odnośnej ustawy, jest i zaciąg dobrowolny. Kongres upoważnił resort obrony narodowej do powiększenia stałej armji do liczby 837,000, a lotnictwa do 502,000. Zaciąg dobrowolny odbywa się nadal do lotnictwa. Armja powołuje rekruta na podstawie uchwalonej ostatnio ustawy tylko w celu wypełnienia różnicy między zaciągiem dobrowolnym, a uchwaloną przez Kongres cyfrą 837,000 żołnierza. Zaciąg dobrowolny, na ochotnika, daje — jak i dawniej — lepsze możliwości niż zaciąg z poboru.

Oto ważne punkty dla rodziców młodzieży, i dla samej młodzieży Polonji amerykańskiej. Dzisiejsze święto zawieszenia broni, tu w Ameryce, w połączeniu ze świętem niepodległości Polski, nakłada na nas wszystkich zrozumienie potrzeby UTRZYMANIA POTĘGI Stanów Zjednoczonych w ciężkim okresie kryzysu światowego, podczas nieustannej „zimnej" wojny nerwów.

* * *

W dzień zawieszenia broni społeczeństwo amerykańskie przypomina sobie tych swoich, co zarówno w pierwszej, jak i w drugiej wojnie światowej polegli na polu chwały, daleko od stron ojczystych. Pamięć o nich wzmacnia postanowienie UTRZYMANIA SIŁY w naszym narodzie. Pamięć o nich wzmacnia przeświadczenie, że chowaniem głowy w piasek, purytańskim pacyfizmem i pobożnemi westchnieniami — nie uniknięmy wielkich STRAT w przyszłości, większych, niż wszystkie dotychczasowe w obu wielkich wojnach światowych.

Tylko STRZEŻONEGO Pan Bóg strzeże.

Strzeżmy się wszyscy DZISIAJ, abyśmy JUTRO nie wołali po niewczasie, że nas tak zaskoczono, jak w Pearl Harbor!

Wróg nie śpi. Czuwa stale. Krząta się dniem i nocą. Ryje pod naszym ustrojem. Bądźmy czujni. Bądźmy GOTOWI!

Jednem z następstw wtorkowych wyborów były gromadne telefony do waszyngtońskich hoteli ze stanu New York, odwołujące zamówienia na inaugurację prezydenta w dniu 20-go stycznia. Nie tego bowiem wybrano . . .

"NIE PRZESTANIEMY ŻĄDAĆ WOLNOŚCI"

ORĘDZIE
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Na Dzień 11-go Listopada 1948 Roku

Ze smutkiem i goryczą w sercach przystępujemy do obchodu trzydziestoletniej rocznicy odzyskania niepodległości. Tak stosunkowo krótki przeciąg czasu dzieli nas od radosnej chwili spełnienia marzeń wielu pokoleń, które rodziły się i umierały w niewoli, a już wróg na nowo ziemie nasze najechał, wolność sponiewierał i Naród w kajdany zakuł. Kiedy spojrzymy wstecz na ostatnie 30 lat naszej historji, kiedy bezstronnie zważymy to, czegośmy nie zdołali wykonać, lub cośmy nawet zrobili źle — musimy dojść do przekonania, iż obrachunek wypada bez wątpienia na nasze dobro. Najsurowsza krytyka nie może przeoczyć faktu, że poziom tego cośmy odebrali od państw rozbiorowych w roku 1918 został przez nas pod każdym względem podniesiony. Na drodze scalenia trzech zaborów, zorganizowania administracji państwowej, rozwoju kulturalnego, gospodarczego i społecznego, zrobiono bardzo wiele. Zarzucają nam iż popełniliśmy i błędy. Ale gdzież jest na świecie naród, który nigdy nie błądził? Czy świat wyglądałby tak, jak dziś wygląda, gdyby nie błędy mocniejszych od nas? A im naród jakiś silniejszy jest, tem błędy jego groźniejsze mają skutki dla innych i tem większa jest jego odpowiedzialność. Nikt nie może zaprzeczyć, że Polska pierwsza przerwała ponury łańcuch kapitulacji przed zaborczym marszem triumfującego totalizmu niemieckiego. Jeżeli nasze Siły Zbrojne, pozostawione w pierwszej fazie wojny same wobec dwóch najsilniejszych wówczas na świecie armij, zmuszone były — pomimo nadludzkich wysiłków — ulec w nierównej walce, to niedługo potem, z nieznaną u innych narodów żywotnością odrodziły się one na obczyźnie, aby swym nieprzeciętnym przez nikogo męstwem, poważnie przyczynić się do zwycięstwa naszych Sprzymierzeńców na lądzie, w powietrzu i na morzu. Wspaniała postawa ludności w Kraju i powstanie pod obcą okupacją największej armji podziemnej jaką zna historja, słusznie dały powód do nazywania Polski „natchnieniem świata".

Dlatego że smutkiem i goryczą spoglądamy na stan w jakim znajduje się dziś Polska, pomimo naszych wysiłków i naszego udziału w zwycięstwie. Ale stan ten chwi-

AUGUST ZALESKI
Prezydent R. P.

lowo narzuconv Polsce przez obcych, bez współudziału i wbrew woli Narodu oraz mimo protestu jej prawowitych władz, nie obciąża naszej odpowiedzialności i nie może przeszkodzić nam w odczuwaniu słusznej dumy z naszych dotychczasowych dokonań. Narody z takim dorobkiem jakim jest dorobek Polski w ciągu jej tysiącletniej historji mają nietylko prawo ale i obowiązek wobec przeszłości i przyszłych pokoleń domagać się dla siebie od świata niezależnego bytu.

To też z ufnością w Boga, w poczucie swych świętych praw i z wiarą w siebie, Naród Polski nie przestanie żądać wolności, całości i niepodległości Rzeczypospolitej.

(—) August Zaleski

Londyn, 11go listopada 1948 r.

AMERYKA NA PRZEŁOMIE
Światła i Cienie Roku Wyborczego

Amerykańska Sportowość w Polityce

Amerykanie są naprawdę narodem sportowców, to jest są „good losers". Zachowują się normalnie, swobodnie, nawet w razie swej przegranej. Przyznają przeciwnikowi, że ich pobił i gratulują zwycięzcom. Element „sportowości" przejawia się i w polityce, dziś naprzykład wśród republikanów, ich pism i komentatorów radjowych.

Apatja podczas kampanji, właśnie z powodu jej rodzaju — była obustronna. Nie ukrywali jej ani demokraci, ani republikanie. Wynik zeszłotygodniowych wyborów przypisać trzeba poniekąd i temu, że jedna strona zdołała sprowadzić do urn wyborczych nawet apatycznych swych stronników, a druga zapomniała nietylko o swych apatycznych, ale nawet i o rzekomych entuzjastach. Nie jest to oczywiście JEDYNY, ani najważniejszy powód zwycięstwa Trumana. Możemy tu atoli przytoczyć pewien szczegół: we wrześniowych wyborach do Kongresu w stanie Maine republikanie wygrali kolosalną większością. W listopadowych wyborach powszechny udział republikanów w stanie Maine zmniejszył się o dwie trzecie w porównaniu z wrześniem a demokratów zwiększył. Rezultat: republikanie ledwo ledwo „przeleźli" w listopadzie. . .

Dziś każdy ma w zanadrzu pięć naście tysięcy wymówek, powodów, racyj, itp., którym przypisuje niespodziankę z 2 listopada. Wiadomo napewno jedno tylko: nietylko republikanie, lecz również i demokraci fabrykowali na potęgę jednakowy „klimat" wyborczy, antytrumanowski, a prodeweyowski. Na ten klimat nabra no znakomitą większość apolczeństwa.

Walter Lippmann i inni republikanie, zwłaszcza z frakcji konserwatywnej, dopatrują się w zwycięstwie Trumana zwycięstwa „partji Roosevelta", choć takiej niema. Sekundują im ci z obozu liberalnego, którzy w dalszym ciągu nie sympatyzują ze zwycięskim Trumanem. Są inni z partji demokratycznej, (w tem i niejeden wielki tuz), którzy zwycięstwo Trumana uważają za „triumf Woodrow Wilsona", choć trudnoby dopatrzeć się jakiejkolwiek wspólnoty między wilsonowską ideologją braterstwa międzynarodowego, a liberalną koncepcją wewnętrzno-krajowych zagadnień, która to koncepcja była GŁÓWNYM motywem tych, co Trumanowi głosy oddali.

Bardzo jest dobrze w Ameryce, skoro jest tak, że naprzykład, redakcja wybitnie antytrumanowskiego pisma „New York World-Telegram", przyznała po wyborach, że lwia część zasługi wyników wyborów przypada samemu prezydentowi Trumanowi, a potem, w niemałej mierze i wiceprezydentowi-elektowi, Barkley'owi. Stąd, wedle tego pisma, Truman NIKOMU nie jest nic winien, a tylko tym, którzy na niego głosowali. Przedewszystkiem nie jest winien NIC „bossom" swej partji, ani prasie.

Rozmyślania nad tem, czego większość wyborców dokonała we wtorek 2 listopada, są na miejscu. Naszem jednak zdaniem, nie na miejscu są tego rodzaju uwagi, narazie imienne, pewnych felietonistów prasy Hearsta, jakoby większość ta wybrała „to, co sprowadziło nieszczęście na Anglję", mianowicie socjalizację czyli upaństwowienie: medycyny, mieszkań, oświaty. przedsiębiorstw użyteczności publicznej, zwłaszcza w zakresie hydroelektryfikacji, pośrednictwa pracy, a nadto: „demagogicznego" opodatkowania, oraz „kontynuowania polityki fiskalnej), opartej o zasadę deficytu budżetowego". Uważamy, że taka przesada, obliczona na zastraszenie czytelnika, nie zmierza do dobrych celów.

Politicus.

Małe Sensacje z Wielkiego Świata

Pewna murzynka ze stanu Maryland, zmarła w 115 roku życia. Przed śmiercią tłumaczyła niejednokrotnie dziennikarzom, iż długie życie zawdzięcza specjalnej diecie, która między innemi przewidywała wypijanie dziennie 6 litrów czystej wody.

* * *

Aleksander de Goose-Creek z Teksasu, który liczył dwa metry, 16 centymetrów wysokości otrzymał od swego lekarza zalecenie, by unikał za wszelką cenę kichania. Zdaniem lekarza potężne piersi i słabe kości Goose-Creeka mogą spowodować w czasie kichania pękanie żeber.

11 LISTOPADA

Kazano nam Lipiec obecnie świętować,
Bo tylko on, bo-tylko dziś, bo przedtem — nie!
I z obłudą w dostojność ułożonych lic
Poradzono Listopad do lamusa schować.
Bo Listopad — to pora jesiennych siepawic,
Zaduszne dumy i mroczne konanie
Wystygłych światów, oderwanych z mgławic
Ognistym rzutem w kosmiczne otchłanie.
Lipiec — to pełnia bujnej siły lata,
To orgja słońca co niesie od wschodu
Światło i życie — aż po krańce świata
Całej ludzkości i wszystkim narodom.
To prawda! Lipce są złote, Listopady-szare
Wartość ich jednak nie tkwi w kolorycie,
Ważne co dat tych dziejowe zęgary
Wprowadziły jasnego w narodowe życie.
Listopady są szare, lecz wśród ich szarej fali
Był jeden cały utkany z błękitu,
Co tęczę wolności wysnuł z mgieł niebytu
I ponad Polską słońc tysiąc zapalił.
On dał nam Polskę całą, niezawisłą
I jął ją dźwigać młotem, kielnią, pługiem,
Listopad ziścił jasny Cud nad Wisłą,
Lipiec dał tylko — hańbę nad Bugiem!
Dlatego dzisiaj gdy mamy wybierać:
Listopad czy Lipiec, Azja czy Europa,
Nie chcemy z nikim radzić się ni spierać —
Bo naszem świętem zostanie — Listopad!

El-En (wysiedleniec)

Sto Dolarów Na Protezy Dla Heleny Zyto

Helena Zyto nie ma szczęścia do nas . . . Ma . . . ale to szczęście jakoś powoli rośnie.

Gdy przed kilkoma miesiącami nadszedł od niej list z prośbą o sztuczną nogi . . . straciła bowiem obie nogi . . . zaczęliśmy zbiórkę pieniędzy na protezy dla niej.

Wpłynęło dwieście kilkadziesiąt dolarów . . . poczem pieniądze przestały nadchodzić.

Gdy dla Kazika zaczęliśmy zbierać na protezę . . . a wpłynęło przeszło sześćset dolarów, przypomniała się nam także i Helena Żyto. (Ramię dla Kazika będzie gotowe za 3 tygodnie).

Wydział Opieki społecznej Nowego Świata wyasygnował sto dolarów, wpłynęło jeszcze pięćdziesiąt dolarów i . . . znowu cisza.

A Helena czeka w swojej wsi polskiej na sztuczne nogi.

Dzisiaj z przyjemnością donosimy że otrzymaliśmy czek na sto dolarów od pani Ireny Yollesowej na ten fundusz. Więc razem już czterysta pięćdziesiąt dolarów! Potrzeba 700 dolarów czyli jeszcze stopięćdziesiąt dolarów, a gdy je otrzymamy kupimy tej dziewczynie w Polsce dwie protezy.

Jeszcze raz zaczynamy składkę na nogi dla Heleny Żyto z nadzieją, że tym razem skończymy ją skutecznie i doprowadzimy do końca zapoczątkowane dzieło.

Bardzo prosimy . . .

Już tak blisko celu jesteśmy . . . ona też . . . tak blisko urzeczywistnienia marzenia . . . Tylko jeden krok ją dzieli od protez i nowego życia.

Na Protezy Dla Heleny Zyto w Polsce

Irena Yolles, Brooklyn, N. Y.	$ 100.00
F. Smiertka, Brooklyn, N. Y.	5.00
S. Jaroszkiewicz, Stamford, Conn.	1.00
S. W., Brooklyn, N. Y.	2.00
A. M., Brooklyn, N. Y.	2.00
K. Schultz i G. May, Brooklyn, N. Y.	8.00
S. Kołakowska, Newark, N. J.	2.00
Zebrane w Parafji Polsko Narodwego Kościoła w Brooklynie Proboszcz Ks. J. F. Kula	20.00
M. Kobyza, Bronx, N. Y.	2.00
M. Karageorge, Plantsville, Conn.	1.00
Ed. S. Juszczyk, Bristol, Conn.	5.00
M. Kolakowski, Bayonne, N. J.	2.00
F. Czepiel, South Amboy, N. J.	2.00
E. Vojnowski, New York, N .Y.	1.00
W. Potala Piciński, Dumont, N. J.	1.00
M. Dzierga, Hagaman, N. Y.	2.00
St. Zieliński, Dover, N. J.	1.00
St. Jurgelewicz, Phila., Pa.	1.00
J. Kopeć, Toms River, N. J.	1.00
J. Urbanowicz, Union Beach, N. J.	1.00
Józef Zawisza, New York, N. Y.	15.00
POPRZEDNIO WYKAZANE	$ 304.00
DZISIEJSZY WYKAZ	$ 175.00
DOTYCHCZAS	$ 479.00
KOSZT PROTEZY	$ 700.00

Świadomość

P. P. YOLLES

Długość życia nie zależy od liczby lat przeżytych. Zależy od tego jak głęboka jest nasza ŚWIADOMOŚĆ życia. Nie żyje długo człowiek, który się stale przylapuje na niespodziankach... jak naprzykład takich, że czas minął a on o tem nie wiedział. Ile to razy słyszymy wyrazy zdumienia: JUŻ piątek dzisiaj?

W cale nie wiedział, że JUŻ piątek, nie czuł, nie był świadomy, że JUŻ piątek, że tydzień już minął. JUŻ listopad? Jak to? Dopiero co... JUŻ CZTERDZIESTKA?

Człowiek taki zaskoczony, zdumiony jest, nie wiedział jak czas minął, nie czuł, nie był świadomy, więc nie żył głęboko. Może taki żyć i sto lat a nie wyżyje swego życia. Natomiast dłużej żyje człowiek, który w okresie nawet niewielu lat dużo przeżywa, dużo myśli i widzi, a przedewszystkiem świadomy jest, że żyje.

Dobrze jest od czasu do czasu, na spacerze czy przed zasypianiem, podobnie jak to robi kapitan na okręcie, rozejrzeć się dokoła i sprawdzić gdzie się jest, jaka jest pozycja, jaki czas dokładny. Pomaga nam w tem nasza wyobraźnia i pamięć, cudowna pamięć, wydobywająca z ukrycia wspomnienia dawne, obrazy dawne, stanowiące później doskonałe tło do naszych rozmyślań.

To ja... w Nowym Yorku... już blisko sześćdziesiąt lat... kawał drogi za sobą... a teraz... W perspektywie wspomnień, w świetle zesta wień widzimy siebie samych od wczesnej młodości do chwili obecnej, obraz syntetyczny, obraz małego proszku na tle wieczności. Życie nasze ukazuje się na kanwie historji świata jako miljonowa część jednej sekundy. Tyle się działo przed nami...

Nam drogę zasłania widmo śmierci, straszne widmo, jakby świat się miał zapaść gdy my oczy zamkniemy, a tu umierali ludzie od tysięcy lat... Tysiące miljonów poszło... i nic się nie stało. To co nas tak przeraża jest niczem w ogólnym, ogromnym obrazie. Wyłania się z takich porównań jakiś element kojący, zmuszający nas do myślenia o sobie i świecie inaczej, innemi przesłankami i wartościami. Wtedy właśnie jedna godzina szczęścia, jedna godzina życia staje się czems bardzo wielkiem i ważnem w naszym małym światku.

W jednej godzinie radości życia, ŚWIADOMOŚCI życia jest więcej nieraz treści, aniżeli w latach przeżytych bez pełnej świadomości.

Istotna wartość życia zależy również od stopnia wrażliwości na swej świadomości. Ludzie mali izolują się, powiedziałbym raczej ludzie ubodzy. Zamykają się w małych światkach i w światkach tych żyją. Farmer czy robotnik w małych granicach swego pola czy warsztatu, mały Polak w granicach Polski, mały uczony w ogródku swej nauki. To, że gdzieś w Chinach jest wojna i rewolucja, że w Korei są powstania i masowe zabójstwa, że gdzieś w Palestynie człowiek uzbrojony przeciw człowiekowi uzbrojonemu idzie, że w łagrach sowieckich miljony ofiar ginie w katuszach okrutnych, że w wielu krajach ludzie żyją pod sępni i nieszczęśliwi, w strachu, w cieniu, z zaciśniętemi ustami... pozbawieni wolności, przytłaczani brzemieniem ponurem rezygnacji... mało obchodzi człowieka nie wrażliwego.

To nie jego sprawa.

Odizolował się gruntownie od reszty świata, od reszty ludzi, „byle jego wieś spokojna", byle jego kraj rodzinny, byle jego dzieci i dom...

Im większe atoli są granice naszych horyzontów i głębsze współczucie — tem większa jest istotna wartość życia. Mickiewicz „cierpiał za miljony..." W określeniu tem powiedział, że każde cierpienie ludzkie, każde cierpienie polskie jego cierpieniem było. Cierpieliśmy i my za miljony, za tych, którzy walczyli i polegli w Polsce, za tych w obozach koncentracyjnych, w łagrach, więzieniach i w drodze do krematorjów. Cierpieliśmy krótko, ale jednak odzywały się w nas echa. Echa te były małe, odnosiły się tylko do jednej kategorji ludzi. Prawie obojętne nam było to, że w Oświęcimiu czy Katynie cierpiały i konały w mękach greckie czy węgierskie ofiary bestjalstwa niemieckiego i sowieckiego. Do serc naszych trafiły tylko echa polskie.

Im większy jest zakres naszej wrażliwości i naszego wyczucia, naszego zainteresowania i miłości, tem głębsze i bardziej wartościowe jest życie nasze. Nie od lat zależy, ale od treści życia, od horyzontów, od bogactwa duchowego, od pobratymstwa ludzkiego.

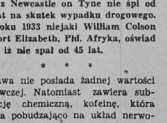

Szok nerwowy lub uraz mózgu spowodować może przewlekły sen. Pewien 55-letni mężczyzna w Cincinnatti, Ohio, doznawszy 5 lutego 1943 r. uderzenia w głowę blokiem żelaznym pozostaje od tego czasu w letargu. W Johannesburgu obudziła się dnia 19 sierpnia 1928 pewna kobieta z 18-letniego snu, spowodowanego szokiem, jakiego doznała na wiadomość o śmierci swego narzeczonego w roku 1919.

Z drugiej strony znamy przykłady długiej bezsenności. Węgier Paweł Kern, postrzelony w czasie pierwszej wojny światowej w głowę, pracuje 24 godziny na dobę bez snu. E. T. Maher z Newcastle on Tyne nie śpi od 20 lat na skutek wypadku drogowego. W roku 1933 niejaki William Colson w Port Elizabeth, Pld. Afryka, oświadczył, iż nie śpi od 45 lat.

* * *

Kawa nie posiada żadnej wartości odżywczej. Natomiast zawiera substancję chemiczną, kofeinę, która przyczynia się do układ nerwowy oraz mięsień sercowy, obniża ciśnienie krwi i wzmaga wydzielanie.

* * *

W przeprowadzonych wyborach w roku 1948ym uprawnionych jest do głosowania 93,941,000 obywateli amerykańskich, co oznacza wzrost o 10 miljonów od liczby uprawnionych wyborców w roku 1940.